

Sygn. akt I ACa 127/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko J. J.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt II C 476/18

oddala apelację.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Anna Bohdziewicz SSA Joanna Naczyńska

Sygn. akt I ACa 127/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z 25 października 2018r. oddalił powództwo H. K. wniesione przeciwko J. J. o zapłatę 300.000zł z ustawowymi odsetkami od 10 kwietnia 2018r. z tytułu zadośćuczynienia za naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego w piśmie skierowanym do Sądu Okręgowego w (...) V Wydziału Karnego, datowanym na 4 kwietnia 2018r. do sprawy o sygn. akt: VK 194/17; jak i oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda w formie pisemnej, które to przeprosiny miałyby się znaleźć w aktach sprawy i sprawy Sądu Okręgowego w(...) o sygn. akt: V K 194/17, a treść przeprosin miałyby stanowić przyznanie się do fałszywego oskarżenia i pomówienia powoda w tymże piśmie o działania o charakterze przestępczym z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 247 k.k.

Sąd Okręgowy ustalił, że w trakcie postępowania sądowego, prowadzonego przed Sądem Okręgowym w (...) w sprawie o sygn. akt: V K 194/17, pozwany skierował do Sądu pismo, datowane na 4 kwietnia 2018r. o następującej treści: „Zwracam się z uprzejmą prośbą by nie przewozić mnie z T. do K., policja dowiezie mnie na czas, gdyż od razu zgłaszam przed wyjazdem funkcjonariuszom, że nie mogą się spóźnić i teraz nie będzie problemów. Jednocześnie pragnę wyjaśnić dlaczego Dyrektor zwrócił się z pismem do Sądu, gdyż komisja chce się zorientować czy można mi zmienić podgrupę z R1 na R2 i przewieźć na Z. - z uwagi wiek Mamy 80 lat bym mógł skorzystać z zezwolenia na opuszczenie Zakładu Karnego i pomóc Mamie na przepustce w obowiązkach. W K. nie mogę przebywać gdyż jest tam J. T. (...) i M. B., są to byli współnicy K. i w 2016 narobili mi problemów. Dlatego proszę o pozostawienie mnie w T., za co uprzejmie dziękuje. Z poważaniem, J. J..”

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda: o przesłuchanie świadków J. T. i M. B., którzy mieli potwierdzić „dowody i skutki wynikające z fałszywego oskarżenia i pomówienia powoda”, a także o opinię biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, którzy mieliby ustalić negatywne przeżycia powoda w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych”. Podstawę oddalenia tych wniosków stanowiło stwierdzenie, że dla rozstrzygnięcia sprawy dowody zmierzające do ustalenia rozmiaru krzywdy są zbędne. Z tej też przyczyny Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania stron, akcentując dodatkowo, subsydiarny charakter tego dowodu. Pominął także dowód z odpisu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w (...) z 9 lipca 2013r., sygn. akt: II K 402/13, podkreślając, że przedmiotem badania Sądu była wyłącznie treść pisma pozwanego z 4 kwietnia 2018r. skierowanego do Sądu Okręgowego w(...)do sprawy o sygn. V K 194/17 w aspekcie naruszenia dóbr osobistych powoda.

Przystępując do oceny prawnej treści pisma pozwanego, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, w tym cześć i zdrowie pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wyjaśnił też, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Może także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 §1 k.c.). Podkreślił, że odpowiedzialność naruszciciela oparta jest na trzech przesłankach: istnienia dobra osobistego, naruszenia tego dobra oraz bezprawności działania naruszciciela. Wyjaśnił, że ciężar udowodnienia pierwszych dwóch przesłanek obciąża powoda, natomiast trzecia przesłanka - bezprawność działania - objęta jest wzruszalnym domniemaniem prawnym i jeżeli powód udowodni naruszenie dobra osobistego, sprawca naruszenia może zwolnić się z odpowiedzialności jeżeli wykaże brak bezprawności swego działania.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że cześć i zdrowie są dobrami osobistymi wyraźnie wymienionymi w art. 23 k.c. oraz, że cześć obejmuje dobre imię, dobrą sławę, reputację, honor i godność osobistą w życiu osobistym, zawodowym i społecznym każdego człowieka. Rozróżnił cześć wewnętrzną w postaci godności osobistej, rozumianą jako wyobrażenie jednostki o własnej wartości oraz przez cześć zewnętrzną ujmującą opinię - dobre imię, "dobrą sławę", reputację, jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Uznał w realiach sprawy za oczywiste wystąpienie pierwszej z przesłanek, tj. przydanie wartościom wskazanym przez powoda cześci i zdrowiu przymiotu dóbr osobistych.

Poddając ocenie, czy spełniona została druga przesłanka i czy doszło do naruszenia dobra osobistego, Sąd Okręgowy odwołał się do ugruntowanego w doktrynie (m.in. J. Panowicz-Lipska: Majątkowa ochrona dóbr osobistych, s.23), jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. wyrok z 16 stycznia 1976r., II CR 692/75; OSNCP 1976/11/251) stanowiska, że w tej materii należy posługiwać się kryterium obiektywnym. Wyjaśnił, że w przypadku wypowiedzi naruszających cześć odróżnia się wypowiedzi opisowe (dotyczące faktów) i oceniające (wyrażające opinię). Te ostatnie są dozwolone jeżeli mieszczą się w granicach rzeczowej i konstruktywnej krytyki. Tylko te pierwsze mogą podlegać weryfikacji z punktu widzenia kryterium prawdy i fałszu (System Prawa Prywatnego, Tom 1 Prawo cywilne – część ogólna pod red. M. Safiana, str. 1122). Zaznaczył, że wartości osobiste podlegają ochronie nie dlatego, że dana osoba przywiązuje do nich subiektywnie doniosłe znaczenie, ale dlatego, że system prawny uznaje i aprobuje potrzebę ich ochrony. Podkreślił, że

w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się pogląd, zgodnie z którym ocena czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93; z 16 stycznia 1976r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251). Stwierdził, że nie każde zdarzenie wywołujące u jednostki „subiektywne zaburzenie emocjonalne” stanowi fakt, któremu można przypisać skutek w postaci naruszenia dóbr osobistych jednostki. Przyjął też, że kryteriów delimitacyjnych dostarcza obiektywna koncepcja naruszenia dóbr osobistych. Odwołał się także do zdefiniowanego w orzeczeniu z 6 kwietnia 2004r., I CK 484/03 przez Sąd Najwyższy pojęcia dóbr osobistych jako wartości o charakterze obiektywnym, wskazując, że indywidualne wartości świata uczuć i życia psychicznego stanowią prawem chronione dobra osobiste, o ile odpowiadają odpowiednim obiektywnym kryteriom, a nie tylko subiektywnym odczuciom osoby żądającej ochrony prawnej. Wyjaśnił, że dobro osobiste, będące emanacją osobowości każdego człowieka jest wprawdzie sprawą jego świadomości, a więc kategorią z natury subiektywną, jednakże musi odpowiadać kryterium sprawdzalności, a więc kryterium obiektywnym. Podkreślił, że o naruszeniu dobra osobistego jakim jest godność i dobre imię nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną, lecz decydujące znaczenie ma to, jaką reakcją naruszenie wywołało w społeczeństwie, ewentualnie w środowisku, w którym dana osoba funkcjonuje, prowadzi działalność zawodową, gospodarczą, itp.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wobec domniemania ustanowionego w art. 24 §1 k.c. powód nie musiał wykazywać bezprawności działań pozwanego, ponieważ to na pozwanym spoczywa obowiązek udowodnienia, że informacje zawarte w jego wypowiedzi nie naruszały dóbr osobistych powoda, a jeśli naruszały te dobra to, że jego zachowanie mieściło się w ramach obowiązującego porządku prawnego. Stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego (bez względu na winę sprawcy) naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, do których zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego (orzeczenie SN z 19 października 1989r., II CR 419/89, OSP 11-12/1990/377). Odwołując się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonego w wyroku z 25 listopada 2016r., sygn. akt VI ACa 946/15), Sąd Okręgowy przyjął, że sam fakt zawarcia określonych stwierdzeń w pismach skierowanych do Sądu nie wyłącza bezprawności działania pozwanego. Przy ocenie, czy rzeczowa obrona interesów w toczącym się postępowaniu uzasadnia określoną wypowiedź strony, decydujące znaczenie ma charakter sprawy, który w znacznym stopniu determinuje celowość i potrzebę danej wypowiedzi. Realizując swoje uprawnienia do obrony strony postępowania mogą wskazywać na określone fakty, czy też formułować wobec przeciwnika opinie i oceny negatywne, których treści przeciwnik nie akceptuje, i o ile działania takie służą wykazaniu słuszności stanowiska strony w procesie, nie mogą być uznane za działania bezprawne, nawet jeśli naruszają dobra osobiste przeciwnika. Podkreślił, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 3 listopada 2004r. IV KK 132/2004 nie można przyjąć, że w pismach kierowanych do takich organów jak sąd, prokuratura można pod adresem konkretnej osoby wysuwać każdej treści zarzuty, w każdej formie, w domniemaniu, że sprawca takich działań czyni to w dobrej wierze, przekonany że broni swoich praw.

Odnosząc się do realiów sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie należy do kręgu osób znanych powszechnie w Polsce, ani poza jej granicami. Zauważył, że z pismem pozwanego mogła się zapoznać jedynie niewielka liczba osób oraz, że było to pismo kierowane wyłącznie do Sądu Okręgowego w(...)rozpoznającego sprawę o sygn. akt V K 194/17. Przyjął, że choć powód może czuć się dotknięty stwierdzeniem że był współnikiem T. i B., jednakże indywidualna wrażliwość powoda nie jest decydująca dla udzielenia mu ochrony prawnej w związku z tym zdarzeniem, ponieważ istotny jest kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór kwestionowanych słów przez osoby rozsądnie oceniające treść tego pisma. Wyjaśnił, że prawo wolności wypowiedzi doznaje ograniczeń dla ochrony dobrego imienia i praw innych osób, jednakże trzeba uwzględnić większy margines akceptacji dla treści wypowiedzi zawartych w pismach procesowych, co jest podyktowane interesem demokratycznego społeczeństwa, u podstaw którego leży prawo do sądu. Stwierdził, że osąd osoby powoda dokonany przez pozwanego wykraczał poza typowe ramy wypowiedzi procesowej - z pisma

pozwanego wynika bowiem, że powód miałby być byłym współnikiem J. T. i M. B., niemniej jednak pozwany swoją wypowiedzią nie miał na celu naruszenia dóbr osobistych powoda. Sformułowania tego użył mimochodem, przy okazji wniosku o nie przewożenie go do K., bez subiektywnych ocen powoda oraz bez użycia słów obraźliwych w stosunku do niego. Treść pisma nie miała na celu przedstawienia powoda w złym świetle czy też jego poniżenie i, co już wyżej podkreślono, pismo nie było kierowane do nieograniczonego kręgu odbiorców. Sąd Okręgowy uznał, że w tej sytuacji nie można mówić o zasadności roszczenia wywiedzonego z art. 23 i 24 k.c., ponieważ pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda.

Apelację od wyroku wniósł powód, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z zaleceniem przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego. Zarzucił, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa materialnego, a to: art. 6, 23, 24, 444, 445 i 448 k.c. oraz przepisy prawa procesowego – art. 3, 210§2, 217, 227, 228§2, 232§1, 233§1, 252, 266 k.p.c., jak i regulacje obligujące każdy Sąd do realizacji zasady prawdy materialnej i obiektywności w granicach przyznanych przez prawo. Nadto, zarzucił naruszenie art. 45 pkt. 1 Konstytucji RP i jego odpowiedników w przepisach prawa międzynarodowego, w tym art. 6 EKPCz i art. 14 pkt. 1 MPPO; oraz art. 47 Konstytucji RP wzmocnionego przez przepisy prawa międzynarodowego - art. 8 pkt. 1 EKPCz i art. 17 pkt.1 MPPO. Podniósł również, że Sąd Okręgowy z rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego i zasad legalizmu działań i zasad etyki zawodowej sędziów, z pełną premedytacją zaniechał przeprowadzenia dowodów wnioskowanym przez powoda, „jawnie demolując obowiązujący system prawny RP” i razem z pozwanym pokrzywdził powoda. Wywodził, że jako powód jest dysponentem toczącego się postępowania, w tym też postępowania dowodowego i ponosi odpowiedzialność za jego wynik, a niepełne postępowanie dowodowe uniemożliwiło mu wykazanie swoich racji. Oświadczył, że wyrok został wydany na zamówienie, na korzyść protegowanego pozwanego. Odwołując się do regulacji art. 380 k.p.c. wniósł o reasumpcję postanowień dowodowych i dopuszczenie wnioskowanych przez niego dowodów, które pozwolą na prawidłowe rozpoznanie sprawy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem postępowania dowodowego są jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Kierując się tą normą i zasadami ekonomiki procesowej, Sąd Okręgowy miał pełne podstawy ku temu, by ograniczyć postępowanie dowodowe do dowodu z pisma pozwanego z 4 kwietnia 2018r., skierowanego do Sądu Okręgowego w (...), V Wydziału Karnego, do sprawy o sygn. akt: VK 194/17, ponieważ obiektywna ocena treści tegoż pisma nie pozwalała na przyjęcie, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda, zatem prowadzenie dalszego postępowania dowodowego, ukierunkowanego na ustalenie rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy mającej wynikać z tego naruszenia w istocie było zbędne. Dlatego też Sąd Okręgowy trafnie, nie naruszając wskazanych w apelacji przepisów postępowania, pominął dowód z przesłuchania świadków J. T. i M. B., jak i dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, a Sąd Apelacyjny nie widząc potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego także wnioski te pominął.

Autentyczność i treść pisma pozwanego z 4 kwietnia 2018r., skierowanego do Sądu Okręgowego w (...) V Wydziału Karnego do sprawy o sygn. akt: VK 194/17 nie są w sprawie kwestionowane. Zawarte w tym piśmie sformułowanie, w którym powód upatrywał naruszenia dóbr osobistych sprowadzało się w istocie do oświadczenia pozwanego, że nie może przebywać w zakładzie karnym w K., gdyż jest tam J. T. (...) i M. B., którzy są byłymi współnikami K. i w 2016 narobili mu problemów. Pismo to zostało skierowane do Przewodniczącego V Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w (...) sędziego Damiana Owczarka i włączone do akt sprawy karnej. Trafnie zatem Sąd Okręgowy podkreślił, że pismo to było i nadal jest znane jedynie wąskiej grupie osób - sędziom orzekającym w sprawie karnej (V K 194/17) i innym uczestnikom tego postępowania, którzy mają z powodem tylko styczność „służbową”. Z treścią tegoż pisma może zapoznać się tylko osoba, która uzyska dostęp do akt. Pozwany nie rozpowszechniał zawartych w tym piśmie treści, przywołał je jedynie w celu uzasadnienia swojego wniosku o pozostawienie go w zakładzie karnym w T., i to jako dodatkowy argument, wspierający dążenie do uzyskiwania przepustek w celu podjęcia opieki nad swą 80-letnią matką.

Zasadnie Sąd Okręgowy zaakcentował, że zawarte w rzeczonym piśmie pozwanego sformułowania nie były wulgarne, obraźliwe, bądź nakierowane na poniżenie, zniesławienie, czy ublżenie powodowi, a zwrot „był współnikiem” w odbiorze powszechnym nie ma kontekstu kryminalnego. Jakkolwiek pseudonim (...) jest pewnemu gronu osób kojarzony z przestępcą, to już imię i nazwisko J. T. i M. B. w taki sposób kojarzy tylko nieliczna grupa osób i to po naprowadzeniu, o którego J. T. i M. B. chodzi. Przede wszystkim jednakże, na co Sąd Okręgowy nie zwrócił uwagi, a co jest kwestią istotną, zwrot „wspólnicy K.” z racji powszechności nazwiska (...) nie pozwala na identyfikację powoda, bez dalszych indywidualizujących powiązań, których w tymże piśmie brak, a których dokonać może tylko osoba znająca przebieg postępowania karnego w sprawie VK 194/17, bądź treść pozwu i okoliczności ujawnione przez powoda w rozpatrywanej sprawie.

Sąd Okręgowy trafnie, odwołując się do stanowiska doktryny i judykatury wyjaśnił, że dla oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych nie mają znaczenia subiektywne przekonania powoda i jego wrażliwość, odczucia oraz jego sposób postrzegania i interpretowania faktów. Zasadności powództwa nie przesądza zatem okoliczność, że powód czuje się urażony, zniesławiony, czy fałszywie oskarżony sformułowaniem, że był współnikiem J. T. i M. B.. Rozstrzygnięcie sprawy, tak jak to zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, opiera się na obiektywnym rozumieniu i odbiorze sformułowań zawartych w piśmie z 4 kwietnia 2018r. przez szersze grono osób i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy prawne, moralne i obyczajowe. W odbiorze społecznym treść pisma pozwanego z 4 kwietnia 2018r., w tym sformułowanie, że K. był współnikiem J. T. (...) i M. B. - po pierwsze nie pozwala na jednoznaczne i bezpośrednie powiązanie powoda z tą sytuacją, po wtóre nie jest powszechnie postrzegane w kontekście kryminalnych, przestępczych powiązań rzeczowego K., a po trzecie - wyrażoną w tym piśmie intencją pozwanego nie było przedstawienie powoda w złym świetle, poniżenie go, ublżenie mu, czy zniesławienie.

Trafną okazała się zatem konstatacja Sądu Okręgowego, że pozwany, kierując do Sądu pismo datowane na 4 kwietnia 2018r. nie naruszył dóbr osobistych powoda. Z tej przyczyny, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by w oparciu o art. 23 i 24 §1 k.c. oraz art. 448 k.c., bądź którąkolwiek z pozostałych przywołanych w apelacji norm prawnych, zmienić zaskarżony wyrok i udzielić powodowi ochrony prawnej z tytułu naruszenia dobrego imienia i zdrowia przez zobowiązanie pozwanego do przeprosin i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego, w konsekwencji czego - w oparciu o art. 385 k.p.c. - oddalił apelację.

SSA Tomasz Ślęzak SSA Anna Bohdziewicz SSA Joanna Naczyńska